

Wchodzę do miejsca, gdzie kolejka łamie się w połowie
Drugą część chowa za rogiem, ale mnie to nie dotyczy nie
Ja se wchodzę kiedy chcę i na papsach w te i we w tę idę
Nikt mnie nie szturcha i jest miejsca w bród
Nie, to nie cud, że mam drina w parę sekund
Chyba barowy kojarzy mą twarz
Widział w teledyskach

A teraz z bliska, jak...
A teraz z bliska, jak...
A teraz z bliska, jak...
A teraz z bliska, jak...

Wpływam na parkiet, jak rozgrzany воск
Zadaję cios, dwa kroki w bok, obrót
Wpadłaś mi w oko i lepiej wyjdź
Nic tam po tobie, mów mi Pablo, nie, dziś mów Stavlos
I pijmy Retsinę z twego pępka
Zaczynam się wkręcać, ale ty jesteś piękna
Lubię, lubię, reszta poza klubem
Może jakiś Uber, może jakimś cudem dam ci swój numer